Nr 8. SIERPIEŃ 1938 Rok II.



Grunt i Działka

Ilustrowany miesięcznik
Okręgowego Związku Towarzystw Ogródków Działkowych Przydomowych i Osiedli woj. Krakowskiego

Redaktor: inż. HELENA PERECKA

Wydawca: Okręgowy Związek Towarzystw Ogrodów Działkowych, Przydomowych i Osiedli woj. Krakowskiego w Krakowie, ul. Kopernika 1.

Treść:

Adres Redakcji i Administracji: **Grunt i Działka, Kraków, ul. Kopernika I**
Nr telefonu 153-20/132. Konto P.K.O. Nr 400.556.



ZNAK 12 MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU OGRODNICZEGO, który odbędzie się w Berlinie w dniach od 12 — 17 sierpnia 1938. Kongres ten zajmuje się również ogrodnictwem działkowem, któremu specjalnie poświęca punkt trzynasty, czternasty zaś osiedlom ogródkowym. W kongresie tym bierze udział Prezes naszego Związku P. Prof. Dr Kazimierz Rouppert.

Róża — królowa kwiatów.

Niema może żadnej rośliny, żadnego kwiatu, ni drzewa bardziej opiewanego przez poetów, opisowanego przez pisarzy, o którem więcej istnieje legend i mitów, niż róża — ta królowa kwiatów. Znana jest i uprawiana od najdawniejszych czasów, a początek jej uprawy łączy się z początkiem kultury ludzkiej.

Róża »urodziła się« w Azji. Tam też rośnie dziko w kilku gatunkach. Gatunki te dzielimy na dwie grupy: na róże zachodnie i róże wschodnie. Pierwsze już w starożytności były uprawiane w krajach leżących nad morzem Śródziemnym, stąd zaś dostała się następnie i rozpowszechniła w innych krajach Europy. Drugie — to jest gatunki wschodnie, sprowadzono do Europy dopiero w XIX-tym stuleciu.

O historii róży i dziejach jej uprawy dowiadujemy się z licznych opisów, z poezji i prozy, z rzeźby i malowideł. Każda niemal mitologia pełna jest pięknych opowiadań o jej pochodzeniu. Grecy wierzyli, że wraz z Afrodyte, boginią piękności i miłości powstała z piany morskiej róża, królowa kwiatów. Inna znowu legenda grecka podaje, że Flora, zawiedziona w miłości do Amora zrodziła z tęsknoty kwiat, który »śmieje się pięknością i płacze kolcami«. Początkowo wszystkie róże były podobno białe, a czerwonemi stały się dopiero wtedy, gdy Afrodyte biegnąc na pomoc Adonisowi napadniętemu w kniei przez dzika skaleczyła nogę o cierń, i kilka kropel krwi zabarwiło płatki różane na czerwono. Chrześcijanskie legendy również opowiadają o powstaniu róży: róża i to najpierw czerwona powstać miała z mchu, na który upadła kropla krwi Chrystusa, wiszącego na krzyżu; dopiero Magdalena pokutując za grzechy łzami wybieliła jej płatki.

Róża »udomowioną« niejako została w Persji, gdzie od najdawniejszych czasów istniały olbrzymie plantacje róż uprawianych dla wyrobu olejków i innych kosmetyków eleganckich dam starożytności. Również w Egipcie olbrzymie pola obsadzano różami dla celów handlowych. Tam prawdopodobnie nauczyli się żydzi jej uprawy i zawieźli ją do Palestyny. Żydzi jak i inne starożytne narody mieli specjalny kult dla róży. Używali ją przy obrzędach religijnych. Narzeczeni ozdabiali skronie kwiatami. Woda różana była symbolem «oczyszczenia«, jako uosobnienie piękna i dobra chroniła przeciw wszelkiemu złu i czarom. Wierzenia te znalazły oddźwięk w epoce chrześcijańskiej. Chrześcijanie również dla zabezpieczenia się od czarów, uroku i innych sztuk djabelskich nosili kwiat róży, który tak wysoko cenili, że jako najpiękniejszy z kwiatów poświęcili Najśw. Pannie Marji, nazywanej w hymnach i pieśniach «Różą Duchowną«. W pierwszej połowie XVI w., papiez Hadrjan VI, idąc w ślad starych tradycji rzymskich, każe kłaść kwiat różany na konfesjonałach, jako symbol milczenia, które ma być najświętszym obowiązkiem każdego spowiednika.

Do Starożytnej Grecji sprowadził róże Dyonizos. Kult tego kwiatu miał olbrzymie rozmiary, będąc oznaką piękna, szczęścia i miłości, a Homer uznaje go godnym zachwytu i drogocennym klejnotem. Szerokie zastosowanie znajduje róża i w życiu codziennym Greków, wyrabiających z niej kadzidło, olej do nacierania poległych bohaterów i oleje lecznicze. Pisma Homera, Herodota i innych pełne są wzmianek o różach. Podczas uroczystości greckich strojono się kwiatami róż, a po zwycięskich walkach ścielono różami drogę bohaterom narodowym. Prawie każdy Grek nosił przy sobie listek różany, uważając go za talizman przynoszący szczęście i miłość.



Wraz z całą kulturą helleńską dostaje się kult róży do Rzymu. Z pism autorów rzymskich dowiadujemy się, że uprawiano ją tu na szeroką skalę przeznaczając na to całe pola. Z symbolu milczenia, którem była róża w epoce rzeczypospolitej staje się oznaką wygody, zniewieściałości i rozpusty w czasach cesarstwa. W okresie republikańskim była rodzajem laurów, gdyż tylko w nagrodę zasług pozwalał senat wieńczyć nią skronie. W tych czasach wieszano nad stołami biesiadników bukiety róż, aby przypominały, że cnotą męża jest powściągliwość w języku.

Starożytni uprawiali róże nie tylko dla jej piękna i zapachu, ale też przyrządzali z niej różne wymyślne potrawy.

Z nadejściem wieków średnich a zniemi razem zalewu barbarzyństwa, uprawa róży przestała być powszechną, uciekając do zaciszy ogródków klasztornych. Dopiero wiek XVI przynosi odrodzenie kultu dla róż, które z za murów klasztornych »wychodzą na świat«. Uprawiana coraz szerzej staje się w XIX wieku kwiatem modnym i tak z biegiem czasu odzyskuje dawne znaczenie.

Obecnie znane i uprawiane najrozmaitsze odmiany róż pochodzą od kilku gatunków wyjściowych.

Najwcześniej do Europy, bo jeszcze w starożytności dostały się: róża stulistna *(Rosa centifolia)* pochodząca z gór Kaukazu, róża damasceńska *(Rosa Damascena)* pochodząca z Damaszku (Azja Mniejsza) i *Rosa Sul-*

purea. Z nich powstały odmiany uprawiane w Europie w wiekach średnich. Dopiero z końcem osiemnastego wieku sprowadzono z Chin nowe gatunki róż, jak *Rosa Bengalensis*. W tym czasie dopiero zaczęła się właściwa uprawa róż. W dziewiętnastym stuleciu sprowadzono jeszcze z Chin nowe gatunki, jak *Rosa odorata* i *Rosa indica*, a przez krzyżowanie ich z różami europejskimi powstały nowe odmiany. I tak ze skrzyżowania rosa indica z różą francuską (*rosa gallica*) powstała grupa róż zwanych Remontantkami róże powtarzające *(rosa hybrida bifera)* odznaczających się silnym i zdrowym wzrostem, oraz bogatem kwitnieniem, które powtarza się podczas lata. Zapach mają silny i przyjemny. Na mróz są odporne. Niektóre odmiany są zimotrwałe, inne wymagają tylko lekkiego przykrycia. Ze skrzyżowania znowuż remontantki «Antoine Ducher» z różą kapucyńską «Persian Yellow» otrzymał Pernet nową grupę róż zwanych *Rosa Pernetiana*. Z końcom XVIII w. sprowadzono z Chin pierwszą różę zachodnią *rosa thea* o silnym zapachu (używaną w Chinach do przyprawiania najlepszych gatunków herbaty) bardzo delikatną i nieodporną na mróz, wskutek tego ma u nas małe zastosowanie. Dopiero ze skrzyżowania tej róży z Remontantkami powstaje nowa grupa róż tak zwanych herbacianych *(rosa indica Fragrans)* odpornych na mrozy; tu należą jedne najpiękniejszych odmian: jak «Marchal Niel» uznana za królową róż. Herbacianki znowu przez dalsze krzyżowawanie dały t. zw. herbaciane hybrydy *(rosa indica Fragrans hybryda)* o silnym zapachu, ciągle kwitnące, na mróz wytrzymałe, o silnym prostym wzroście i pięknym układzie kwiatów.

Od najdawniejszych czasów róże oprócz znaczenia dla swych estytycznych walorów — miały też szerokie zastosowanie praktyczne w medycynie do wyrobu wody i olejów różanych i innych lekarstw. Przeciw wściekliźnie używano jako leku kory korzenia z dzikiej róży nosa canina (stąd nazwa). Gallasówek psiej róży używano również przeciw wściekliźnie, prócz tego w gorączkach złośliwych i przeciw czerwonce. Głóg służył w chorobach żółciowych i innych gorączkowych. Płatków wszystkich gatunków róż używano jako środka przeczyszczającego. Rosa gallica miała zastosowanie przy wyrobie octu, konserw i przy barwieniu kadzideł. Rosa lutea, rosnąca w Indiach miała skutkować w chorobach oczodołów.

Inż. Helena Perecka.

Oczkowanie róż, uprawa i zastosowanie.

Do najpiękniejszych krzewów kwitnących zaliczamy róże, to też słusznie nazywamy ją królową kwiatów. Róża ma wielkie zastosowanie w ogrodnictwie ozdobnym, upiększając krzewami róz parki, ogrody i ogródki przy wilach i domach w ogródkach działkowych mogą być piękną ozdobą o ile będą mieć odpowiednie miejsce dla rozwoju.

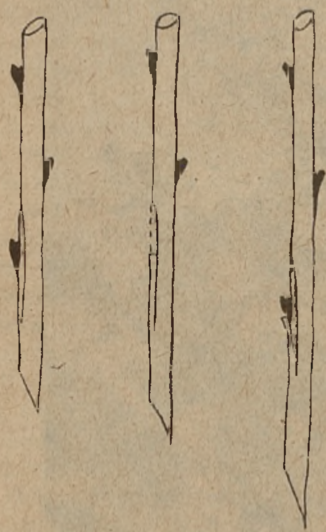
Róże rozmnażamy przez siew, oczkowanie, szczepienie i przez sadzonkowanie zielne. Najczęściej używany sposób i najbardziej dogodny dla działkowców jest oczkowanie. Niełupki zw. pospolicie nasionami róży dzikiej, które otrzymujemy w jesieni z głogu na półdojrzałego wysiewamy zaraz do gruntu albo stratyfikujemy. Część wschodzi już w pierwszym roku a reszta w następnym. Młode roślinki przesadzamy na grządki i pielęgnujemy całe lato a w jesieni wykopujemy i rozsadzamy na miej-

sce, gdzie mają być uszlachetnione, czyli oczkowane. Na ten cel sadzi się dziczki jednoroczne (szyjka korzeniowa grubości ołówka) niegłęboko t. j. tak aby szyjka korzeniowa t. j. miejsce gdzie się zaczyna pęd nadziemny nie wyrasta, aż dopiero w roku następnym. Wcześniejsze oczkowanie powoduje wyrośnięcie oczek tego samego lata i takie oczkowanie nazywa się oczkowaniem na »oczko żywe«. W naszym klimacie należy oczkować



a kończy korzeń, po posadzeniu była nad ziemią, którą obsypujemy. Odległość sadzenia dziczek linia od linii powinna wynosić najmniej 40—60 cm, a na linii 25 cm. Najlepsza pora oczkowania róż jest czas od połowy lipca do września i takie oczkowanie nazywa się **„oczkowanie na martwe oczko"**, gdyż oczko tego samego lata tylko w lecie, aby oczka tego samego lata nie wyrosły, wtedy lepiej przezimują. Oczkowanie róż krzaczastych wykonuje się na szyjce korzeniowej, ponad korzeniami, oczkami róż szlachetnych. Na oczka bierze się młode pędy róż szlachetnych od wiosny wyrośnięte i przekwitnięte. Najodpowiedniejsze oczka są zawsze w środku

pędu, gdyż są dobrze wykształcone. Sposób zakładania oczek szlachetnych na dziczki jest następujący: najpierw ścinamy oczko, na zrazie z cienką warstwą drewna na długość 1—2 cm a potem nacinamy korę w szyjce nad korzeniami w poprzek, od tego cięcia robimy wzdłuż cięcie w kształcie litery T prostopadle do poprzedniego, ku dołowi, odchylamy korę nożem okulizatorem i zakładamy oczko. Na-



stępnie zawiązujemy łykiem i obsypujemy ziemią, aby oczka nie wyschły. Po 14 dniach oczka odkrywamy z ziemi i tak pozostawiamy do czasu okrycia ich znowu ziemią na zimę, w ten sam sposób jak były zakryte zaraz po oczkowaniu. Na wiosnę oczka odkrywamy i ścinamy dziczki na 1 cm ponad oczkami szlachetnymi. Z oczek wyrastają pędy, które przycinamy na 3—5 oczek, to znaczy ponad 3—5 pączkiem. Przez lato przy starannej pielęgnacji róże oczkowane wyrosną i zakwitną. W jesieni mogą już być rozsadzane na miejsca stałe. Róże pienne otrzymujemy w ten sam sposób co róże krzaczaste, tylko najpierw uprawiamy dziczki — przez 2 albo 3 lata na jednym miejscu, aż wyrosną pędy do 2 m wys.; takie dziczki wykopuje się w jesieni, wycina pędy niepotrzebne pozostawiając do uszlachetnienia najsilniejszy pieniek, oczyszcza z kolców i sadzi się na miejsce stałe, przygina i przykrywa ziemią na 30 cm wys. Na wiosnę dziczki się odkrywa, przycina wierzchołek. Przez lato przed oczkowaniem ziemię czyścimy z chwastów i podlewamy w czasie suszy. Pędy, wyrastające przy korzeniach, starannie usuwamy, a boczne na dziczkach, 2—3 tygodni przed oczkowaniem ostrym nożem przy nasadzie pieńka obcinamy. W czasie obcinania bocznych pędów na podkładce, pozostawiamy 3—5-ciu pędów górnych, rodzaj koronki, których wcale nie przycinamy. Przed oczkowaniem takie górne pędy czyli koronki powinny silnie rosnąć. Jeżeli widzi się słaby wzrost tychże pędów, pod którymi mamy okulizować (oczkować), to podlewamy często wodą, aby otrzymać odpowiednie soki do okulizacji. Róże pienne oczkuje się w ten sam sposób co krzaczaste, a więc na wysokości w jakiej chcemy mieć koronę, zakładamy zawsze **dwa oczka** i zawiązujemy łykiem. Po przyjęciu t. j. po dwuch lub trzech tygodniach łyko się rozwiązuje i pozostawia tak, aż do czasu przykrycia ziemią na zimę. Przed mrozami dziczki okulizowane (oczkowane) przyginamy do ziemi i zasypujemy ziemią. Na wiosnę odkrywamy róże, ścinamy dziczki na 15—20 cm ponad oczkami szlachetnymi i przywiązujemy do palików. W maju i czerwcu oczka szlachetne wyrastają, wtedy przycinamy je na parę oczek dla utworzenia korony. Przez całe lato róże pielęgnujemy i staramy się o ich silny rozwój przez podlewanie i zasilanie nawozami. W jesieni róże o ile nie były oczkowane na miejscu stałym wykonujemy i przesadzany tam gdzie mają stale rosnąć i dobrze zabezpieczamy na zimę przed mrozami.

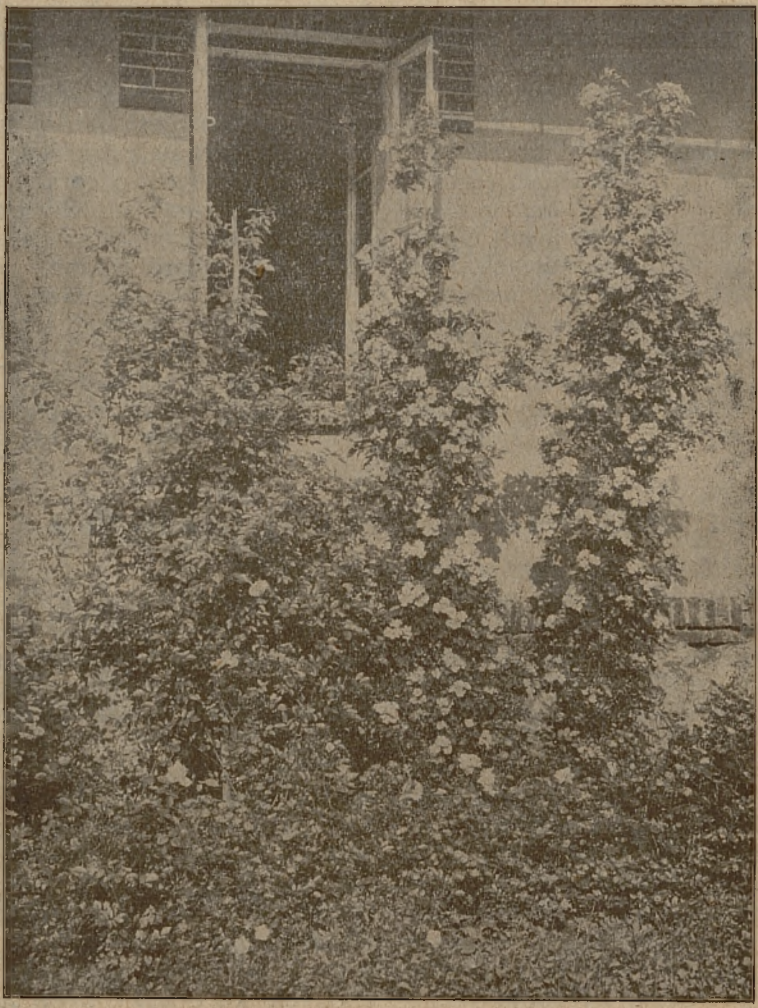
Mamy kilka grup róż, które mają różne zastosowanie w ogrodnictwie;

1. Róże pienne i półpienne sadzi się na rabatach wzdłuż ścieżek lub na klombach i trawnikach.

2. Róże krzaczaste sadzimy tak samo na rabatach, czasem razem z piennemi.

nia rabatek i na obwódki dla innych róż w grupach.

6. Róże cukrowe, wytrzymałe na zimę sadzimy na klombach i jako żywopłoty. Na żywopłot najlepiej nadają się róże o dużych kolcach. Róże



3. Róże pnące sadzi się koło altan, można także tworzyć z nich piękne pergole lub sadzić pojedynczo koło palików.

4. Róże płaczące pienne sadzi się jako osobniki na trawnikach.

5. Róże drobno kwiatowe zawsze kwitnące (Polianty) służą do obsadza-

cukrowe ze względu na kwiat, który jest używany do smażenia i do wyrobu olejków należy sadzić w każdym ogrodzie. Róża w czasie kwitnienia jest na ogrodzie najpiękniejszą ozdobą, to też w ogrodach działkowych powinna mieć jak największe zastosowanie. *Jedynak.*

Odmiany róż dla naszych ogródków działkowych.

Z odmian godnych polecenia dla początkujących działkowców podajemy:

1. Róże nadające się na formy pienne i krzaczaste: *Frau Karoline Druschki*, o kwiatach dużych, białych nie pachnących, *General Superior A. Jansen* o kwiecie karminowo czerwonym, ładnie pachnącym, *Grus an Teplitz*, o kwiatach ognisto czerwonych, *Madame Butterfly*, o kwiecie błyszcząco-cielisto-różowym na morelowym tle, *Souvenir de Claudius Pernet*, kwiaty żółte, duże, *Handley Rose* o krwiatach kwisto czerwonych, *Ophelia* o kwiatach cielisto różowych, *Pius X*, o kwiatach białych, pachnących.

2. Róże nadające się na formy *płaczące i pnące*: *Tausendschön* o kwiatach blado-różowych, *American Pillar* o kwiatach pojedynczych, cielisto czerwonych z białym środkiem, *Pauls Scarlel Climber*, o kwiatach szkarłatnych, *Dorothy Perkins*.

Róże bukietowe, polianty: *Rödhätte* o kwiatach wiśniowo czerwonych, *D. T. Paulsen*, kwiat błyszcząco-różowy, pełny, kiście duże, *Katherine Zeimet*, o kwiatach czysto białych.

Odmiany wyżej wymienione są powszechnie znane i wypróbowane. Jednak odmian jest bardzo duża ilość a co roku powstają dziesiątki nowych, coraz to lepszych, o coraz to innych kształtach i coraz subtelniejszych kolorach. Są one jednak naraze zbyt drogie i mało wypróbowane. Miłośnicy tego kwiatu mogą sobie utworzyć duże kolekcje znacznie wykraczające ponad tutaj podany skromny sortyment z pośród wielu tysięcy odmian róż, według własnego upodobania.

instr. Br. Szulewski.

Produkcja róż we własnym zakresie.

Wielu działkowców, którzy pragnęliby ozdobić swój ogród pięknymi odmianami róż, a nie są w możności płacić wysokich cen, mogą z czasem dojść tanim kosztem, dzięki własnej pracy, do posiadania wspaniałych kolekcji. W tym też celu powinni dobrze opanować technikę oczkowania i postarać się o odpowiednie podkładki (dziczki). Można tu albo wykopać w lesie krzaki dzikiej róży albo przez siew dojść do własnych podkładek. Pierwszy sposób jest gorszy, gdyż stare wielkie krzaki, mniej się nadają, szczególnie dla róż piennych, natomiast podkładki wyprodukowane z siewu można samenu starannie wyprowadzić i do pewnego stopnia przystosować do miejscowej gleby. W tym też celu należy zebrać owocnie róży dzikiej zwanej «głogiem». Wybrane ze środka niełupki, po oczyszczeniu stratefikujemy. Stratefikacja polega na tem, że nasiona mieszamy z wilgotnym piaskiem, wsypujemy do doniczki i przechowujemy w piwnicy, od chwili zbioru i oczyszczenia przez zimę do wiosny. Nasiona tak przechowane zejdą niedługo po wysianiu, podczas, gdy na zejście nasion niestratyfikowanych potrzeba czekać nieraz dwa a nawet trzy lata.

Przy wyborze dziczków na podkładki, względnie niełupek do siana musimy wiedzieć, że są najrozmaitsze gatunki dzikich róż. I tak najpospoliciej spotykane w Polsce i najodpowiedniejsze do uszlachetnienia są: *Rosa canina*, róża psia, o kolcach silnych, szerokich u nasady, zakrzywionych ku dołowi, o kwiatach stosunkowo dużych i blado różowych, *Rosa rubiginosa*, wyróżniająca się tem, że ma na młodych pędach obok kolców dużych drobne, a liście młode po potarciu pachną jabłkiem. *Rosa tomentosa*, o liściach szarawo owłosionych, kolcach równych, Pozatem istnieją w naszych górach gatunki róży dzikiej bez kolców.

Drukarnia Bratniej Pomocy Medyków U. J. w Krakowie.